



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

[Tłumaczenie artykułu o charakterze antypolskim dotyczącego konferencji w sprawie Śląska Cieszyńskiego w Krakowie z czeskiego czasopisma "Duch času" z 22 lipca 1919 r.]

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

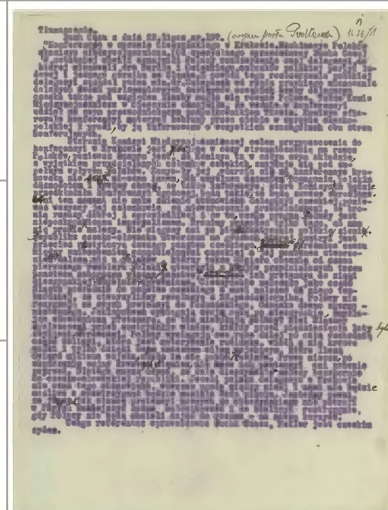
TR 016.076

Data wydania oryginału

1919

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

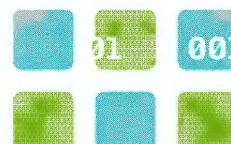


Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

Tłumaczenie.

Duch Czasu z dnia 22. lipca nr. 197. (organ part. *Proletaria*) 16.76/11
"Konferencja w sprawie Cieszyńskiego w Krakowie. Machinacje Polaków Komisya miedzysojusznicza. (Od specjalnego sprawozdawcy Ducha Czasu)
W ostatniej chwili osnażmili Polacy rozszerzenie swej delegacji, do której mianowali dra Bardla i Osieckiego, członków polskiej partii ludowej i jednego górnika ze Śląska. Z powodu tego rozszerzenia polskiej delegacji zarządził radca min. dr. Sztępaneł od rządu praskiego mianowania dalszych dwóch parlamentarnych zastępców czeskich, ażeby delegacja czeska także pod względem liczby mogła się równać Polsce. Także Komis Miedzysojusznicza w Cieszynie osnażmiała, że właśnie w konferencji udział we swym przewodniczącym podpułkownikiem Tisain. Komisya ofiarowała konferencji materiały zebrane przez siebie w sprawie czesko-polskiej i prosi, by ją informowano o wszystkich szczegółach obu stron konferujących.

Staranie Komisji Miedzysojuszniczej celem przypuszczenia do konferencji w Krakowie jest ~~chcąca~~ w oczy stronnictw na rzecz Polaków, ponieważ słynnym jest, że Komisya ta w całym swym składzie, z wyjątkiem przydzielonych członków czeskich, znajduje się pod zupełnym wpływem Polaków. Zamysł jej, wdarcia się na konferencje krakowską nie ~~jest~~ ni-czem innym, jak umyślnem dążeniem pomagania polskim dążnościom i żywym obawę, że także informacje, które Komisya ta będzie przedkładała konferencji ugodowej, będą takie, że będą zawsze skreślone. Ani ten moment nie może zmienić stanowiska delegacji czeskiej, ponieważ wszyscy jej członkowie są niewzruszenie przeswiadczeni, że bronią rzeczy dobrej i sprawiedliwej i że to, czego pragną Polacy jest nieposkromionem imperyalizmem. Bronimy przecież tylko tego, co nam się prawie należy. Nie sięgamy ani po pięćdziesiąt procent polskiej ziemi. Republika czesko-słowacka utworzona na gruzach starej Austrii jest przecież restytucją dawnego państwa czeskiego. ~~Wobec~~ ~~przebiegu~~ ~~przebiegu~~ czasu między zniszczeniem samodzielności czeskiej a jej ponownem utworzeniem dalszą, niż u Polaków, którzy także dopiero obecnie od czasu pierwszego rozbioru polski utworzyli z krajów przydzielonych trzem państwom zaborczem własne państwo, ~~ich~~ ~~ich~~ ich pretensya do ziemi cieszyńskiej zupełnie uprawniona. Cieszyńskie należało jako część Śląska pośrednio do państwa czeskiego a musi należeć do niego tembardziej, że utworzyliśmy rewolucyę 28. października. Polacy nie rezygnują ze swych pretensyi do Poznańskiego, Gdańska dawno zgębnianowanego. Jakim prawem wyciągają swoją rękę po Cieszyńskie, myślarząc udowodnioną pretensyę, że tam mieszkają Polacy? Nie! Ślązacy spolszczeni przez austriackie władze, którzy przed pięćdziesięciu laty byli Morawcami. Polacy wyciągają swe ręce dalej po całą wschodnią część Galicyi, która jest notorycznie rusińska, wiedzą o nią krwawe walki i tylko dzięki swemu znacznemu siłom wojskowym, które liczą ćwierć miliona wojska, udało im się pobiec Rusinów. Prawo miecza, po skonczeniu wojny krwawych ~~ich~~ ~~ich~~ nie może ich pretensyi ani prawnie poprzeć. Dlatego muszą uznać, że całe Cieszyńskie należy bezspornie do czesko-słowackiej republiki. Jeżeli polska delegacja w Krakowie nie uzna tego stanowiska, wówczas ugoda między nami i nami nie będzie możliwa a rozstrzygnąć będzie musiała Rada pięciu. Jesteśmy pewni, że ~~ja~~ ~~ja~~ jak słońce pretensyi naszych do Cieszyńskiego nie potrafi w Paryżu zmniejszyć żadna małostkowość i że koalicya rozstrzygnie, gdy Polacy nie będą chcieli dojść do rozumu - na naszą korzyść.

Uwaga referenta: sprawozdawca Ducha Czasu, Heller jest czeskim żydem.

Duch Czasu z dnia 22 lipca Nr. 193 / organ posła Prokiesz/

"Konferencje w sprawie Cieszyńskiego w Krakowie. Machinacje Polaków a komisja międzysojusznicza. / Od specjalnego sprawozdawcy "Ducha Czasu".

W ostatniej chwili oznajmili Polacy rozszerzenie swej delegacji, do której mianowali d-ra Bardla i Osieckiego, członków Polskiej Partji Ludowej i jednego górnika ze Śląska. Z powodu tego rozszerzenia polskiej delegacji zażądał radca min. dr. Stepanek od rządu praskiego mianowania dalszych dwóch parlamentarnych zastępców czeskich, ażeby delegacja czeska także pod względem liczby mogła się równać Polakom. Także komisja międzysojusznicza w Cieszynie oznajmiła, że weźmie w konferencji udział ze swym przewodniczącym pułkownikiem Tissim. Komisja ofiarowała konferencji materiał zebrany przez siebie w sprawie czesko-polskiej i prosi, by ją informowano o wszystkich szczegółach obu stron konferujących.

Staranie Komisji międzysojuszniczej celem przypuszczenia do konferencji w Krakowie jest bijącą w oczy stronniczością na rzecz Polaków, ponieważ znany jest, że Komisja ta w całym swym składzie, z wyjątkiem przydzielonych członków czeskich, znajduje się pod zupełnym wpływem Polaków. Zamysły jej wdarcia się na konferencję krakowską nie są niczem innym, jak umyślnem dążeniem do pomagania polskim dążnościom i żywym obawę, że takie informacje, które Komisja ta będzie przedkładać konferencji ugodowej, będą takie, że będą zawsze skreślone. Ani ten moment nie może, zmienić stanowiska czeskiej, ponieważ wszyscy jej członkowie są niewzruszenie przeświadczeni, że bronią rzeczy dobrej i sprawiedliwej i że to, czego pragną Polacy, jest nieposkromionym imperjalizmem. Bronimy przecież tylko tego, co nam się prawnie należy. Nie ślegamy ani po piedz ~~prz~~ faktycznie polskiej ziemi. Republika czesko-słowacka, utworzona na gruzach starej Austrii, jest przecież restytucją dawnego państwa czeskiego. Chociaż różnica między zniszczeniem ~~sm~~ samodzielności czeskiej a jej ponownym utworzeniu, jest dalszą, niż u Polaków, którzy także dopiero obecnie od czasu pierwszego rozbioru Polski, utworzyli z krajów przydzielonych trzem państwom zaborczym własne państwo, to jednak ich pretensja do ziemi cieszyńskiej przez to nie jest zupełnie uprawniona. Cieszyńskie należało, jako część Śląska, należało pośrednio do państwa czeskiego, a należeć musi tym bardziej, że utworzyliśmy rewolucję 28 października. Polacy nie rezygnują ze swych pretensji do Poznańskiego, do Gdańska, dawno zgermanizowanego. Jakim prawem wyciągają rękę po cieszyńskie, zmyślając udowodnioną pretensję, że tam mieszkają Polacy. Nie. Słazacy spoleczenie przez atryjackie władze, którzy przed pięćdziesięciu laty byli zwykłymi Morawcami. Polacy wyciągają swe ręce dalej: po całą wschodnią Galicję, która jest notorycznie rusińska, wiodą o nią krwawe walki, i tylko dzięki swym znacznym siłom wojskowym które liczą ćwierć miliona wojska, udało im się pobić rusinów. Prawo miecza po skończeniu wojny krwawych Niemiec nie może ich pretensji ani prawnie poprzeć. Dlatego muszą uznać, że całe cieszyńskie należy bezsprzecznie do czesko-słowackiej republiki. Jeżeli polska delegacja w Krakowie nie uzna tego stanowiska, wówczas ugoda między nimi a nami nie będzie możliwa, a rozstrzygnąć będzie musiała Rada pięciu. Jesteśmy pewni, że jasnych jak słońce pretensji naszych do cieszyńskiego nie potrafi w Paryżu zmniejszyć żadana małostkowość i że koalicja rozstrzygnie, gdy Polacy nie będą chcieli dojść do rozumu - na naszą korzyść..

Uwaga referenta: sprawozdawca "Ducha Czasu", Heller, jest czeskim żydem.